

Dr hab. Piotr Ciesielski. Prof. ASP
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
e-mail: piotrciesielski@op.pl

RECENZJA dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz rozprawy habilitacyjnej - cykl rysunków „Niwy” oraz cykl rysunków „Niczym” pani doktor **Dominiki Borek** sporządzona w związku ze wszczęciem przez Radę Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Recenzja została sporządzona na zlecenie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

Niniejsza recenzja sporządzona została na podstawie przesłanej dokumentacji papierowej i elektronicznej zawierającej:

1. Informacje osobowe;
2. Omówienie dorobku naukowo-artystycznego ze szczególnym uwzględnieniem okresu po uzyskaniu stopnia doktora.
3. Wykaz i omówienie innych osiągnięć m.in. w pracy dydaktycznej, w działalności naukowo-dydaktycznej, współpracy międzynarodowej, i współpracy z instytucjami kultury.
4. Autoreferat i analiza dzieła artystycznego zgłoszonego jako aspirującego do spełnienia warunków postępowania habilitacyjnego -

1. Dane habilitantki - nota biograficzna i historia zatrudnienia

Pani dr Dominika Borek w swoim zwięzłym Curriculum Vitae nie podała daty ani miejsca urodzenia. Informacje te są dostępne w Internecie. Szanując decyzję habilitantki nie podaje ich w recenzji.

Pani doktor trafnie założyła, że nieistotne są dane dotyczące szkół w których uczyła przed studiami.

W roku 2010 pani Dominika Borek ukończyła studia magisterskie na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Jednocześnie w latach 2007 – 2009 studiowała w Studium Pedagogicznym na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP pod kierunkiem prof. Adama Brinckena.

W trakcie studiów w roku 2009 przyznano jej Stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Będąc studentką piątego roku w latach 2009 - 2010 odbyła staż asystencki na studiach niestacjonarnych w Pracowni Liternictwa Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie prowadzonej przez profesora Wojciecha Regulskiego. Pracę tę kontynuowała jako asystentka w latach 2013–2014.

Tytuł magistra uzyskała realizując pracę pt. „Ukryta”, obejmującego cykl grafik wykonanych w technice akwatinty, akwaforty i druku offsetowego w Pracowni Miedziorytu prowadzonej przez profesora Stanisława Wejmana.

Dyplom został nagrodzony medalem Rektora ASP w Krakowie.

W 2010 roku została przyjęta na Środowiskowe Studia Doktoranckie, prowadzone w ASP w Krakowie.

10 października 2013 uzyskała stopień doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne nadany uchwałą Rady Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie na podstawie rozprawy doktorskiej: „Szkłarnia. Obrazy (nie)istniejącej”. Praca obejmowała cykl grafik, obiekty z papieru czerpanego oraz film.

Doktorat został zrealizowany pod opieką naukową prof. Krzysztofa Tomalskiego.

Pani Dominika Borek poszerzyła zakres pracy doktorskiej poprzez uczestnictwo w 2012 roku w zajęciach prowadzonych przez dr hab. Małgorzatę Buczek-Śledzińską w Pracowni Papieru Czerpanego na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie.

W latach 2010-2012 pani Dominika Borek uczyła w Szkole Rysunku i Malarstwa w Krakowie.

W latach 2013-2014 pani dr Dominika Borek była wykładowcą w Zakładzie Grafiki Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Prowadziła przedmioty: podstawy liternictwa i typografii oraz iluzja przestrzeni (dla I. Roku).

W latach 2014-2015 prowadziła przedmioty: podstawy liternictwa i typografii (dla I roku), iluzja przestrzeni (dla I. roku) oraz rysunek (dla III. Roku).

W latach 2016-2017 jako starszy wykładowca prowadziła zajęcia: podstawy liternictwa i typografii (dla I roku), iluzja przestrzeni (dla I. roku) oraz rysunek (dla III. roku)

Obecnie pani dr Dominika Borek pracuje jako adiunkt w Zakładzie Grafiki Instytutu Sztuki PWSZ w Tarnowie, gdzie prowadzi zajęcia z rysunku dla studentów III roku oraz perspektywy i iluzji przestrzeni dla studentów I roku na kierunku Grafika.

2. Dorobek naukowo-artystyczny

Pani dr Dominika Borek miała 14 wystaw indywidualnych. 6 po obronie doktoratu w tym w Wirtualnej Galerii Grafiki, <https://pl-pl.facebook.com>

Uczestniczyła w 44 wystawach zbiorowych w tym 18 po doktoracie.

Nagrody stypendia, wyróżnienia i nominacje przed doktoratem:

- 2011 Stypendium Twórcze Miasta Krakowa.
- 2011 II nagroda, Grafika Roku 2010, ASP Kraków.
- 2011 nominacja do nagród 7 Biennale Grafiki Studenckiej, Poznań.
- 2010 Uczeń i Promotor Najlepszy Dyplom 2010, Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie.
- 2010 Grand Prix Grafika Roku 2009, ASP Kraków.
- 2010 Medal Rektora ASP w Krakowie.
- 2009 Stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- 2007 Wyróżnienie II stopnia w konkursie *Autoportret inspirowany. twórczością artysty*, Muzeum Regionalne, Stalowa Wola.

Wystawy indywidualne przed doktoratem:

- 2013 *Aus der Tiefe...*, Il Bello Uomo Donna, Heidelberg, Niemcy.
- 2012 *Szkłarnia – (Nie)obecności*, Muzeum Witrażu, Kraków.
- 2012 *Lustro Flory*, Il Bello Uomo Donna, Heidelberg, Niemcy.
- 2011 *Ofelia*, MDK, Lubliniec.
- 2011 *Das Gewächshaus*, Il Bello Uomo Donna, Heidelberg, Niemcy.
- 2010 *W poszukiwaniu tożsamości*, Biblioteka MiGBP, Kluczbork.
- 2010 *Graphic und collage*, Il Bello Uomo Donna, Heidelberg, Niemcy.
- 2010 *Przemijanie. Prace z lat 2006 - 2009*, galeria WG, ASP Kraków.

Wykaz wystaw zbiorowych w których uczestniczyła przed doktoratem pani Dominika Borek znajduje się w dokumentacji papierowej i elektronicznej.

Opis wybranych działań artystycznych znajduje się w Curriculum Vitae w dokumentacji papierowej i elektronicznej.

Pani dr Dominika Borek w interesujący sposób opisuje i dokumentuje swoje osiągnięcia artystyczne poczynając od Pracy dyplomowej realizowanej w latach 2009 – 2010.

To bardzo interesujące grafiki, obdarzone dużym ładunkiem emocji, zrealizowane w nienaganny sposób, lapidarnie i przejmująco opisane.

Postawić można jednak pytanie – czy prace z okresu studiów powinny być uwzględniane w przewodzie habilitacyjnym?

Signum temporis. Niegdyś niedopuszczalnym było wpisywanie do samodzielnego dorobku studenckich prac wykonanych pod kierunkiem i z korektami profesora. Jednak często młodzi artyści realizują prace na najwyższym, nowatorskim poziomie. Patrząc na reprodukcje (tylko, niestety) grafik pani Dominiki Borek nie wątpię, że już wtedy była dojrzałą, interesującą artystką.

W autoreferacie habilitantka pisze, że promotor, profesor Stanisław Wejman przyjął wobec niej postawę „grunt to nie przeszkadzać”.

Następne lata potwierdziły tę opinię. Artystka stosowała różnorodne technologie, dochodząc w nich do biegłości warsztatowej. W dalszym ciągu w osobisty, oryginalny, nowoczesny, sposób odnosiła się do przemijania. Posługiwała się filmem - *Podwójne życie: praca/sztuka* (niestety nie dołączony do dokumentacji), grafiką warsztatową i cyfrową, robiła fotografie.

Najważniejszym motywem wykorzystywanym w twórczości pani Dominiki Borek była opuszczona szklarnia, która funkcjonowała jako rodzinny interes do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Artystka robiła papier czerpany z zamartych roślin które pozostały w szklarni, tworząc z niego instalacje i drukowała na stworzonym materiale. Zrealizowała cykl grafik *Szklarnia* stosując akwatintę, akwafortę i miękki werniks, Film *Szklarnia* (niestety niedołączony do dokumentacji) i przejmujący cykl grafik cyfrowych (*Nie*)obecności.

Pani dr Dominika Borek przedstawiła swój dorobek artystyczny w dokumentacji papierowej i elektronicznej.

Reprodukcje obejmują:

- Cykl fotografii *Bliżej* z 2013 roku
- Cykl grafik cyfrowych z 2013 roku.
- Cykl grafik cyfrowych i „przedmiotów znalezionych”- rodzinnych fotografii (*Nie*)obecności z lat 2011 - 2012.
- Cykl grafik warsztatowych z lat 2013 – 2014.

Spis publikacji, udziału w konferencjach przed doktoratem.

Publikacje:

- 2013 Grafika ASP Kraków, wyd.: ASP w Krakowie, ISBN 978-83-64448-19-5.
- 2013 Guanlan International Print Biennial A collection of prints, Guanlan, Chiny / Katalog wystawy, wyd.: Guanlan Original Printmaking Base, Printmaking Committee of China Artists Association, ISBN 978-7-5356-6232-3.
- 2012 83 lata Pracowni Liternictwa i Typografii w ASP w Krakowie, wyd.: ASP w Krakowie, ISBN 978-83-62321-26-1 2011.
- 15e Biennale internationale de la gravure de Sarcelles, Sarcelles, Francja.
- 2011 Imprint II Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. T. Kulisiewicza w Warszawie Imprint'11, Katalog wystawy, wyd.: ASP w Warszawie, ISBN 978-83-61558-73-6.
- 2011 7 Biennale Grafiki Studenckiej, Poznań 2011, wyd.: Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Katedra Grafiki, ISBN 978-83-88400-43-8.
- 2010 Najlepsze dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2010, wyd.: ASP w Gdańsku, ISBN 978-83-929697-6-1.

Konferencje:

- prezentacja zrealizowanego projektu podczas International Student Workshop of the Romualdo Del Bianco Foundation The Tower of Univesal Meaning under the wings of Romualdo Del Bianco Foundation, Florencja, Włochy (2010).
- Belgrade Encounters International Graphics Workshop Belgrade Encounters, Center for Graphic

Art and Visual Researches AKADEMIJA, Faculty of Fine Arts, Belgrad, Serbia (2013).
- Udział w warsztatach oraz prezentacja filmu w ramach wydarzenia Double Life: projekt prof. Olgi Kisselevy: część wystawy Ekonomia w sztuce, MOCAK, Kraków (2013).

Dorobek naukowo-artystyczny z okresu 2013-2019 po uzyskaniu stopnia doktora.

Nagrody/ wyróżnienia / nominacje:

- 2017 II nagroda w II Międzynarodowym Biennale Sztuk Graficznych w Kownie na Litwie.
- 2015 wyróżnienie w konkursie na znak graficzny dla PWSZ w Tarnowie.

Wystawy indywidualne:

- 2019 *Niczym*, Galeria Centrum MCSG, Kraków.
- 2018 *Okamgnienie*, Dominika Borek, Grzegorz Kwiek, Galeria IS PWSZ, Tarnów.
- 2017 *Niwy*, Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków.
- 2016 *Dominika Borek*, wystawa w Wirtualnej Galerii Grafiki, <https://pl-pl.facebook.com/wirtualnagalerialposts/1767703176781691>, [dostęp: 17.03.2019].
- 2014 *Reminiscencje*, Galeria 30. kilometr, Myślenice.
- 2014 *Poświęty*, Mała Galeria, Nowy Sącz.

Wystawy zbiorowe:

- 2019 *Musicie być mocni mocą wiary*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2018 *Ciało pedagogiczne*, Galeria BWA Dworzec PKP, Tarnów.
- 2018 *Quo Vadis Domine*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2017 *Fragment Evolution*, II Kaunas International Printmaking Biennial, Kowno, Litwa.
- 2017 *8. Splitgraphic Biennial (wirtualna Galeria)*, www.splitgraphic.hr/arhiva/12921?lang=en, Split, Chorwacja.
- 2017 *Duch Święty Światłością Sumień*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2016 *Wirtualna Galeria*, Małopolski Ogród Sztuki, Kraków.
- 2016 *Grafika Roku*, Galeria Wydziału Grafiki Humberta, Kraków.
- 2016 *Grafika z ASP w Krakowie*, ASP Gdańsk.
- 2016 *Miłość największa w prostocie*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2016 *Grafika 3/5*, Galeria Akademia w Bronowicach, Kraków.
- 2015 *Wszyscy jesteście wezwani do świętości*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2014 *Grafika jest kobietą, grafika polska XX i XXI wieku*, MCSG, Kraków.
- 2014 *20 lat, najlepsze dyplomy Grafiki*, SMTG. Międzynarodowe Centrum Sztuk Graficznych, Kraków.
- 2014 *Imprint 2014, III Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. Tadeusza Kulisiewicza w Warszawie*, Sinfonia Varsovia, Warszawa.
- 2014 *Na fali zdumień*, Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław.
- 2014 *Sztuka z papieru, Wiwat Akademia!*, WBP, Kraków.
- 2014 *Muzeum jednodniowe*, MCK, Kraków.

Pani dr Dominika Borek przedstawiła swój dorobek artystyczny w dokumentacji papierowej i elektronicznej:

Reprodukcje obejmują cykle fotografii:

- *Niwy: pozytyw/negatyw* z 2016 roku,
- *Koincydencje* z lat 2006 – 2014 (wraz z ciekawym opisem),
- *Wnętrze* z lat 2007 - 2018.
- Cykl grafik cyfrowych *Patrząca* z 2017 roku.
- Cykl rysunków z lat 2016 – 2017.
- Cykl grafik warsztatowych z lat 2014 – 2016.

- Projektowanie graficzne to dwa projekty plakatów i dwa projekty znaku graficznego dla PWSZ w Tarnowie.

Fotografie *Niwy:pozytyw/negatyw* świadczą, że deklarowane przez autorkę zainteresowanie klasyczną fotografią ma mocne podstawy intelektualne i warsztatowe. To białe-czarne, kwadratowe pejzaże ukazane w parach pozytyw-negatyw, nasycone detalami i fakturami.

Interesujące są zdjęcia *Koincydencje* nawiązujące do długiej tradycji podwójnego negatywu w fotografii i wykorzystujący podwójny przypadek – odnalezienia po latach niewywołanej błony fotograficznej i ponowne jej naświetlenie.

Małe formy fotograficzne *Wnętrze* odnoszą się do różnorodnego pojmowania tego słowa. To proste zdjęcia wewnątrz i niekiedy postaci ludzkich eksponujących zdecydowane kompozycje, podziały geometryczne, oraz małą głębię ostrości.

W grafikach i zdjęciach cyfrowych, które są zbiorem prac trudnych do spójnego zreferowania zwraca uwagę wcześniejszy cykl (2011 – 2012) *(Nie)obecności*. Ten wybitny, przejmujący projekt zrealizowany w ramach programu Stypendium Twórczego Miasta Krakowa, świadczy, że i programy komputerowe nie są obce habilitantce.

Miniatury rysunkowe, w których autorka korzystała z fotografii, są preludium do pracy habilitacyjnej.

Grafiki warsztatowe to wielkoformatowe akwatinty, białe-czarne i barwne, których pełny urok trudno ocenić oglądając reprodukcję

Zastanawia celowość zamieszczenia rozdziału *Projektowanie graficzne* w którym habilitantka przedstawiła bardzo skromny dorobek.

Szkoda, że autorka tylko nieliczne cykle opatrzyła komentarzem.

Publikacje prasowe oraz na stronach internetowych:

- *Tu na ziemi, pod niebem, Linia prosta* 2018, nr 9, ISSN 2391-8462, str. 52-57.
- *Mój okaz na pokaz. Podsumowanie konkursu, Linia prosta* 2017, nr 6, ISSN 2391-8462, str. 56-57.
- *Światłoczułość, Linia prosta* 2016, nr 5, ISSN 2391-8462, str. 12-17.
- *Szklarnia: wejrzenie, Linia prosta* 2016, nr 4, ISSN 2391-8462, str. 22-24.
- *Wizerunek, Linia prosta* 2016, nr 3, ISSN 2391-8462, str. 58-61.
- *Nie-jasne miejsca. Fotografia, grafika, szklarnia, Linia prosta* 2014, nr 1, ISSN 2391-8462, str. 18-19.
- *Nieskromnie, Linia prosta* 2015, nr 2, ISSN 2391-8462, str. 50-55.
- 2016 *Wirtualna Galeria, facebook, www.facebook.com/wirtualnagaleria/posts/1767703176781691*, [dostęp: 31.03.2019}.
- 2014 Dominika Frycowska w Małej Galerii, <https://www.youtube.com/watch?v=cTITrgr8LUg>, [dostęp: 31.03.2019}.

Większość publikacji pochodzi z „Linii Prostej”, czasopisma o sztuce i dizajnie wydawanym przez Wydział Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie w których autorka zamieszcza krótkie felietony dotyczące przede wszystkim własnej twórczości.

Uzupełnieniem są publikacje na stronach internetowych - filmowy zapis z otwarcia wystawy w Małej Galerii w Nowym Sączu - Youtube i publikacja reprodukcji trzynastu akwatint w „Wirtualnej galerii” na Facebooku.

Przynależność do organizacji:

Od 2018 roku pani dr Dominika Borek jest członkinią Stowarzyszenia Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie.

Prace w zbiorach:

- Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki
- Gallery of Centre for Graphic Art, Belgrad, Serbia
- University of the Arts in Philadelphia, USA
- Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie

3. Osiągnięcia w działalności naukowo-dydaktycznej i poza dydaktycznej, współpracy międzynarodowej i współpracy z instytucjami kultury.

Dydaktyka

W dokumentacji pani doktor przedstawiła wyłącznie osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne związanych z pracą na Uczelni.

Pani dr Dominika Borek uczy w Zakładzie Grafiki Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, gdzie prowadzi zajęcia z rysunku na III roku oraz perspektywy i iluzji przestrzeni na roku I. Habilitantka przedstawiła przykładowe tematy ćwiczeń i mikroreprodukcje zrealizowanych przez studentów ćwiczeń. Zadania na trzecim roku mają inspirować do poszukiwania własnej drogi twórczej i wszechstronny rozwój warsztatu, a na pierwszym uczą sposobów ukazania iluzji przestrzeni w obrazie i odnoszą się do podstawowych zagadnień związanych z kompozycją. Pani dr Dominika Borek nie podaje czy wszystkie, niekiedy zaskakujące, bardzo różnorodne, osiemnaście ćwiczeń to zadania obligatoryjne.

Inicjatywy w środowisku akademickim

- 2019 koordynacja tworzenia rysunku : wyklejania taśmą budynku PWSZ w Tarnowie, promocja Zakładu Grafiki podczas Dni Otwartych PWSZ w Tarnowie.
- 2019 Wystawa Rysunku *Na granicy przedstawienia i abstrakcji*, organizacja wystawy prac studentów Zakładu Grafiki w Galerii IS.
- 2018 organizacja wystawy pokonkursowej *Mój Okaz na Pokaz*, Galeria Instytutu Sztuki, PWSZ w Tarnowie.
- 2017 organizacja i koordynacja konkursu adresowanego do studentów IS *Mój okaz na pokaz*, PWSZ w Tarnowie.
- 2017 *Linia biegnąca przez PWSZ*, pomysłodawca i koordynator tworzenia *tape art* towarzyszącej promocji pierwszego wydania magazynu Instytutu Sztuki PWSZ w Tarnowie: *Linia Prosta* wystawy *Linia, litera, layout* w Galerii IS PWSZ w Tarnowie.
- 2014 organizacja wystawy pokonkursowej *Zakręć się wokół sztuki*, Galeria Instytutu Sztuki, PWSZ w Tarnowie.
- 2014 organizacja i koordynacja konkursu studenckiego „Zakręć się wokół sztuki”.

4. Autoreferat i analiza dzieła artystycznego zgłoszonego jako aspirujące do spełnienia warunków postępowania habilitacyjnego.

Autoreferat.

Pani dr Dominika Borek potrafi pisać z pasją. Szanuję jej inspiracje własnymi przeżyciami, starą fotografią i duchowością. Doceniam biegłość w posługiwaniu się dawną i nowoczesną technologią. Z uwagą przystąpiłem do czytania autoreferatu.

Ciekawość pobudziły pierwsze fragmenty *Wprowadzenia*. Rychło jednak zorientowałem się, że znam fragmenty tej dysertacji. Jak pisze autorka tekst jest oparty na publikacji towarzyszącej wystawie „*Niczym*” będącej jej pracą habilitacyjną. To nie budzi zastrzeżeń. Jednak bardzo obszerne fragmenty autoreferatu przeczytałem wcześniej w kilku artykułach w *Lini prostej*, periodyku wydawanym przez wykładowców i studentów Wydziału Sztuki PWSZ w Tarnowie, gdzie publikuje swoje teksty pani dr Dominika Borek. Felietony te przeczytałem kierując się informacją z Curriculum Vitae w *Wykazie artykułów i publikacji w sieci* na stronie 13. W autoreferacie to źródło nie jest podane. Poddaję pod rozwagę Szanownej Radzie Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie czy trzykrotne wykorzystywanie identycznych tekstów i kopiowanie rozdziałów z innych publikacji jest słuszne i czy ranga Pracy Habilitacyjnej nie wymaga stworzenia nowej, oryginalnej pracy? Nie wyklucza to przecież prezentacji dotychczasowego dorobku intelektualnego, ugruntowanych przemyśleń i odwołania się do przeczytanych lektur. Usprawiedliwieniem niezręcznej sytuacji jest to, że teksty, jak podaje autorka, były spisywane równoległe z powstającymi pracami. Pani dr. Dominika Borek uważa, że tekst stawał się niemalże immanentnym działaniem na równi z kreacją obrazu.

Autorka z zacięciem literackim kreśli plan swojej wypowiedzi, zaznaczając, że *sama droga może zarysowywać się mętnie, zawile i metaforycznie* oraz *Narracja oscylować będzie w tematach pozornie różnych, które jednak spotkają się w obrazach-rysunkach z cyklu „Niwy” oraz „Niczym”*.

Dla pani dr Dominiki Borek najważniejsze są przemyślenia dotyczące materii i światła. Interesują ją obrazy powstające za pomocą światła, roli światła w procesach fotosyntezy jak i znaczenie metaforyczne odwrotności tego pojęcia. Pesymistycznie odnosi się do egzystencji i kondycji człowieka

Owe refleksje mogły pojawić się dzięki działaniom twórczym. Zaznacza, że forma i treść mogą się wydać *nieco patetyczne*, ale uznała, że *sztuka jest enklawą gdzie rozmaite treści powinny dochodzić do głosu, nawet wtedy, gdy zdają się być niepożądane i niepopularne*.

W rozdziale *Doświadczenie*. Pani dr Dominika Borek zaznacza, iż *najnowsze obrazy* (nazywane często rysunkami) są *wynikiem nagromadzenia doświadczeń artystycznych i na innych polach, które przełożyły się na proces twórczy*. Obejmuje to przeżyte sytuacje, które przekładają się na myślenie i odczuwanie, kształtując świadomość. Istotna jest wrażliwość człowieka. To co osobnik asimiluje zależy od jego natury.

Nie wszystkie myśli są dla mnie czytelne: *W jakiś szczególny sposób zwróciły swoją uwagę i dały się zapisać jako te, (doświadczenia), które się przyjęło świadomie czy też bezwiednie*.

To obejmuje całe spektrum percepcji więc nie widzę w tym niczego szczególnego.

W następnych uwagach dotyczących rysunków nie do końca rozumiem o co autorce chodzi: *Powstające rysunki sprawiały, że pojawiały się pytania o sens tego, co robię. Gdyby spojrzeć na życie jako na ciąg procesów, w których zużywa się energię i znów ją uzupełnia, to mógłby powstać interesujący diagram prezentujący przekrój rozmaitych ludzkich zachowań i postaw*. Powołanie się na poglądy arcybiskupa Fultona Johna Sheen odnoszące się do przepływu energii życiowej na przykładzie Świętych Pańskich nie wszystko wyjaśnia.

W rozdziale *Wysoce wrażliwe dziecko* pani dr Dominika Borek podkreśla, że urodzenie córki odmienił jej życie. Snuje refleksje nad emocjonalnością dziecka odwołując się do książki Elaine Aron, „Wysoce wrażliwe dziecko” i porównuje ową wrażliwość z wrażliwością człowieka jako twórcy.

Po tych ogólnych konstatacjach autorka przechodzi do wątków związanych z habilitacją zaczynając od *Monogramu NN*, który umieściła na okładce *Niczym*, wydawnictwa towarzyszącego wystawie na której pokazywała pracę habilitacyjną. Opis jest obszerny, odnoszący się do wielu wątków dotyczących twórczości habilitantki, zwłaszcza materii i światła, ale również botaniki i zoologii – gąsienic dążących ku słońcu, a w następnym okresie wzrostu tracących wrażliwość na światło. Zastanawia celowość umieszczenia tego wtrętu. Puentą rozdziału jest stwierdzenie - *Gdy widzenie odbywa się we właściwych, dogodnych warunkach, nie tworzy się kontekst istnienia ciemności. Zaznanie ciemności, gdzie nic się nie rysuje, stawia w konieczności poszukiwanie światła*.

Autorka wierzy, że *Człowiek wierzący to ten, który niezależnie od swojego położenia, w którym się znajduje, pokłada ufność w Mesjaszu – Jasności, w Tym, Który Jest Życiem, Który Rozjaśnia wszelki mrok... U ludzi kierowanie się do światła nie jest bynajmniej wrodzoną intuicją...*

NN jest bezimiennym inicjałem złożonym z dwóch N majuskuły rzymskiej z których jedna z liter jest odbiciem lustrzanym.

Znak ma sugerować obraz więziennego okna (rozumianego metaforycznie) i promienie ukazane na obrazie Jezusa Miłosiernego, wizerunku, który ukazał się św. Faustynie Kowalskiej.

Projekt monogramu, a zwłaszcza okładki - „Dominika Anna Borek *Niczym*, obrazy i autokomentarz” nie fascynują.

Rozważania nt. Światła są osią wypowiedzi pani dr Dominiki Borek. Powraca do nich w rozdziale *Światłoczulość*, który rozpoczyna od ogólnie znanych wiadomości na temat percepcji wzrokowej. Zaznaczając, że *Światło umożliwia widzenie, umożliwia nam tworzenie obrazów*, przechodzi do swoich ulubionych dziedzin – grafiki i tradycyjnej fotografii. Fotografia, miała *niewyobrażalne oddziaływanie na inne rejony sztuki*, i na grafikę oraz rysunki habilitantki. Porównuje negatyw zdjęcia z matrycą grafiki. Dzięki nim i twórczej ingerencji powstaje ostateczna wersja obrazu. Dawna, monochromatyczna fotografia, jej ziarnistość była inspiracją powstałych akwatint i jest impulsem do tworzenia rysunków.

Cykl grafik *Ukryta* (opisany w następnym rozdziale dysertacji *Akwatinta*) był istotny dla pani

Dominiki Borek z różnych powodów. Był jej pracą dyplomową w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, był poświęcony pamięci mamy, ale i polem radosnych eksperymentów technologicznych. Znaczenie tej pracy dotarło do autorki po latach.

W cyklu „Ukryta” dokonałam próby ukazania tej rzeczywistości: nadprzyrodzonej, nieuchwytniej... Rysujący się świat będący na granicy wyłonienia się, innym razem zakrywający niczym przysłonięcie; ujawniający naturę światłocieni i operujący wielością drobin jasności i ciemności. Światła wyłaniające się jakby z nicości przywołujące brzmienia, wibracje szarości. Nieostrość, plamy o nienaturalnie zanikającym konturze, mnogość tonów gradacji, uzależnionych także od grubości ziaren akwatinty sprawiła, że stosowanie tej techniki stało się moją obsesją.

Konieczność rezygnacji ze stosowania toksycznych substancji spowodowała poszukiwanie nowych technologii, nawiązujących wszakże do ulubionej akwatinty. Stąd wybór gruntowanego płótna i węgla, które miały zagwarantować ziarnistość obrazu. To są przede wszystkim pejzaże zapamiętane z dzieciństwa, ale tworzone na podstawie fotografii, tym razem cyfrowej. Sfotografowane pola zostały przekształcone na negatyw i zdaniem autorki stały się bliskie rysunkowi węglem. Ten proces jest opisany w rozdziale *Niwy*. Obrazy mają emanować energią pracy, energią wzrostu roślin. Podpowiedzią jak ukazać ten dynamizm są szkice, rysunki i obrazy z cyklu *Siewca* Vincenta van Gogha.

Uzupełnieniem jest tekst (*Tu na ziemi, pod niebem*) odnoszący się do twórczości Vincenta van Gogha, jego *Listów do brata*, cytatami z książki Simone Well *Świadomość nadprzyrodzona* i refleksji autorki inspirowanych obrazem *Dwie kobiety na torfowisku* van Gogha. Na tej podstawie dr Dominika Borek pisze o wrażliwości człowieka i o potrzebie związania losu z polami co jest też istotą przedstawić w rysunkach autorki. Dukt pędzla, faktury, stosowane podziały i kompozycja obrazu van Gogha są inspiracją dla artystki, Analizując twórczość i stosowaną technologię van Gogha habilitantka odnosi się do fascynacji malarza pracą na roli i wsią. Pani doktor, obecnie mieszkanka bloku, zdaje się podzielać zauroczenie wieśniaczym mozołem i rustykalnym krajobrazem. Poglądy Simone Well i Vincenta van Gogha odnośnie pracy są pokrewne i jak zauważa autorka, obce dla współczesnych.

W rozdziale *Technika węglem na płótnie* autorka opisuje stosowaną przez siebie technologię. Wraca do pierwszych prób podczas studiów, powrotów, zwątpień wynikających ze zbyt agresywnej faktury w tworzonych pracach.

Takim sposobem rysowania pani dr Dominika Borek posłużyła się tworząc rysunki z cyklu *Niwy*. W rezultacie zastosowała sposób zbliżony do tworzenia mezzotinty – na równomiernie zarysowanym płótnie wycierała węgiel uzyskując w ten sposób szarości i biele. To czytelna technologia i niepotrzebne są niejasne opisy takie jak: *Rysunek powstawał poprzez modyfikację naniesionych plam uzyskanych ciemnoszarym tonem naturalnego węgla wierzbowego, poprzez przemianowywanie kierunków, natężenia, rozproszenia istniejącej materii. W obrazie zasadniczo ujawnia się przedstawienie poprzez rozcieranie, poprzez zmianę układu pyłu węgla na powierzchni płótna. W ten sposób ma się, analogicznie jak w fotografii uzyskiwanej metodą fotochemiczną (...) wydobywać, nakreślać sugerować formą to, co widzialne. Tym sposobem zaczyna się jawić jako znajoma, identyfikowalna przestrzeń.* Ostatniego zdania w kontekście dalszego ciągu wywodu nie rozumiem. *Obrazy z cyklu „Niczym” nie tyle miały imitować jakąś nieistniejącą, wyobrażoną rzeczywistość, tworzyć pozory jakiejś rzeczywistości, co dawać poczucie, że mają być one właśnie odbierane jako rodzaj imitacji, projekcji.*

Dla artystki obraz daje możliwość wglądu nie tylko w kreowaną rzeczywistość ale może być introspekcją. Tworzenie cykli obrazów jest rodzajem monologu przedstawiającego *jakiś tok myślenia i widzenia twórcy, będącego jednocześnie człowiekiem.*

Dalsze fragmenty autoreferatu pani Dominika Borek poświęciła semantycznym rozważaniom na słowo niczym zmierzając do defetystycznych konkluzji - *Ta redukcja do nicości może być wyrazem przyjęcia określenia, poprzez które podmiot sam siebie postrzega, narzuca sobie ciężar pogrążenia, sprowadzając się do prochu. Jest w tym jakieś odczucie emocjonalne, stan psychiczny jednostki, która w takie samopoczucie wprowadziła siebie; bądź została nakierowana, utwierdzona, pozostawiona by tak o sobie świadczyć.*

Te odczucia kojarzą się autorce z obrazami Marca Rothko przeznaczonych dla kaplicy w Houston

co daje jej asumpt do pesymistycznych refleksji ontologicznych.

Ostatnie zdania autoreferatu pani Dominika Borek są nawiązaniem do chrześcijańskich mistyków i przywołaniem przykładu św. Teresy i jej dzieła *Twierdza wewnętrzna*.

Niczym pani dr Dominiki Borek jest postawą ascetyczną i wybraniem drogi pokory poświęconej na szerzenie czci Bożej.

Praca kończy się stwierdzeniem, że postawa „*niczym*” *charakteryzuje się życiem ze zgodą na śmierć innego rodzaju...*

We wprowadzeniu do swojego autoreferatu pani dr Dominika Borek pisze, że jej droga twórcza *może zarysowywać się mętnie, zawile i metaforycznie*. Śledząc jej kolejne dokonania jestem przekonany, że twórczość artystki, poczynając od lat studenckich była łatwa do prześledzenia.

Kolejne projekty były owszem, metaforyczne, ale przekaz był klarowny, ciekawy i nowatorski.

Zawily we fragmentach jest autoreferat. Język niekiedy sztuczny, niepotrzebnie „naukowy”, zmienia się w emocjonalną introspekcję lub ma inklinacje poetyckie.

Niektóre poboczne wątki niewiele wnoszą do całości, natomiast istotne dla artystki zagadnienie są zmarginalizowane, a treść w nich zawarta bywa banalna. Bardzo pobieżnie i nietrafnie odnosi się do „starej fotografii”, która jest dla niej tak istotną inspiracją.

Jednak dobrze, że autorka stara się przedstawić swoją twórczość na tle zjawisk kulturowych jak i odnosi się do różnych technologii.

Praca habilitacyjna

Zgodnie z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Z 2011 r. Nr 84, poz. 455, Nr 112, poz.654.) pani dr Dominika Borek wskazuje cykl rysunków „*Niwy*” oraz cykl rysunków „*Niczym*” jako osiągnięcie aspirujące do wypełnienia jej wymagań formalnych.

Cykl rysunków „*Niczym*”, składa się z 36 rysunków:

- „Snopek siana”, węgiel na płótnie, 2019, 18 x 13 cm.
- „Trwanie”, węgiel na płótnie, 2018, 15 x 25 cm.
- „Skąpane w słońcu”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Kałuże”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Po horyzont”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Pejzaż za mgłą”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Po wysiewie”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „We mgle”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Skoszona łąka”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Ziemia III”, węgiel na płótnie, 2018, 40 x 50 cm.
- „Żniwa”, węgiel na płótnie, 2018, 30 x 40 cm.
- „Niebo i ziemia”, węgiel na płótnie, 2018, 70 x 50 cm.
- „Szum”, węgiel na płótnie, 2018, 20 x 30 cm.
- „Porastające”, węgiel na płótnie, 2018, 20 x 30 cm.
- „Błotniste pole”, węgiel na płótnie, 2018, 70 x 50 cm.
- „Droga”, węgiel na płótnie, 2018, 24 x 18 cm.
- „Chmura i cień”, węgiel na płótnie, 2018, 50 x 70 cm.
- „Pole”, węgiel na płótnie, 2018, 18 x 24 cm.
- „Tu na ziemi pod niebem”, węgiel na płótnie, 2018, 80 x 100 cm.
- „Mgła nad polami”, węgiel na płótnie, 2018, 25 x 35 cm.
- „W strugach deszczu”, węgiel na płótnie, 2018, 80 x 100 cm.
- „Ziemia I”, węgiel na płótnie, 2018, 50 x 40 cm.
- „Ziemia II”, węgiel na płótnie, 2018, 50 x 40 cm.
- „Dojrzałe kłosa”, węgiel na płótnie, 2018, 50 x 40 cm.
- „W błocie”, węgiel na płótnie, 2018, 18 x 24 cm.
- „Orka w polu”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.

„Rów”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.
„Pod lasem”, węgiel na płótnie, 2018, 30 x 20 cm.
„Ziemia IV”, węgiel na płótnie, 2018, 35 x 25 cm.
„Z”, węgiel na płótnie, 2018, 120 x 80 cm.
„W”, węgiel na płótnie, 2018, 120 x 80 cm.
„Zarastające”, węgiel na płótnie, 2018, 24 x 18 cm.
„Jaśniejące”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.
„Falujące”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.
„Pokój”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.
„Podmuchy”, węgiel na płótnie, 2018, 13 x 18 cm.

Jest to część większego projektu, w którego skład wchodzi jeszcze cykl rysunków „Niwy” który składa się 15 rysunków:

„Niwy I”, węgiel na płótnie, 2017, 120 x 190 cm.
„Zarastające”, węgiel na płótnie, 2017, 18 x 13 cm.
„W sadzie”, węgiel na płótnie, 2017, 18 x 13 cm.
„Niwy V”, węgiel na płótnie, 2017, 80 x 115 cm.
„Zarośla”, węgiel na płótnie, 2017, 20 x 30 cm.
„Pola”, węgiel na płótnie, 2017, 13 x 18 cm.
„Trawy”, węgiel na płótnie, 2017, 13 x 18 cm.
„Liście wierzby”, węgiel na płótnie, 2017, 20 x 30 cm.
„Cierpienie”, węgiel na płótnie, 2017, 18 x 13 cm.
„W trawie”, węgiel na płótnie, 2017, 18 x 13 cm.
„Niwy IV”, węgiel na płótnie, 2017, 70 x 100 cm.
„Niwy II”, węgiel na płótnie, 2017, 70 x 100 cm.
„Niwy III”, węgiel na płótnie, 2017, 70 x 100 cm.
„Po koszeniu”, węgiel na płótnie, 2017, 13 x 18 cm.
„Snopki siana”, węgiel na płótnie, 2017, 20 x 30 cm.

Cykl rysunków „Niwy” oraz „Niczym” obejmuje w sumie 51 obrazów.

Cykl rysunków „Niwy” prezentowany był na wystawie „Niwy” w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie w dniach od 1 do 30 września 2017 roku.

Cykl rysunków „Niczym” prezentowany był na wystawie „Niczym” w Galerii Centrum Międzynarodowego Centrum Sztuk Graficznych w Krakowie w dniach od 20 lutego do 12 marca 2019 roku.

Wystawie towarzyszyło wydawnictwo pod tytułem „Niczym”, wydane przez Wydawnictwa PWSZ w Tarnowie (ISBN 978-83-938677-0-7, Kraków 2019, słowo wstępne: dr hab. Zbigniew Zegan.

Pani dr Dominika Borek zauważa, że trudno reprodukować jej prace. Odbiór obrazu jest różny w zależności od oświetlenia, od kąta padania światła na płaszczyznę obrazu. Na płótnach pokrytych węglem obserwuje się inne natężenie tonu węgla w zależności od kąta patrzenia. Przy patrzeniu na płótno z boku, ze względu na strukturę płótna i obecnego na niej węgla, obraz jakby wydaje się być ciemniejszy. Od oświetlenia zależy jak tego rodzaju rysunek będzie się jawił odbiorcy.

Brak kontaktu z oryginalnym dziełem, wynikającym z obowiązujących, niefortunnych przepisów, jest istotnym mankamentem w obiektywnej ocenie pracy. Habilitantka nie ułatwia tego zadania zamieszczając w wydawnictwie *Niczym* reprodukcje wśród których są zdjęcia o minimalnych rozmiarach. Nie rozumiem takiej strategii, która nie pomaga w oglądaniu katalogu, zwłaszcza, że niektóre strony są niezbyt szczęśliwie zaprojektowane.

W wersji cyfrowej, powiększając plik, można dostrzec fakturę i niuanse rysunkowe przede wszystkim na miniaturach. W pracach dużych tych istotnych wartości nie sposób się dopatrzeć. Dołączenie zdjęć o wyższej rozdzielczości lub zbliżeń dałoby szansę na właściwe odniesienie się do prac realizowanych w autorskiej technologii.

Pani dr Dominika Borek stosuje płótna o różnym splocie co daje rozmaite efekty widoczne

w reprodukowanych miniaturach. Pojawia się kontrolowany przypadek, czasem dorysowane detale. Jednak faktura płótna dominuje wypłaszczając rysunek. Ten problem dostrzegła sama autorka pisząc - *zaczęłam tracić poczucie, że w tych obrazach widoczne jest przedstawienie, że można w nich dojrzeć coś poza tą strukturą węgla na płótnie*. Zastosowanie płótna o równomiernej strukturze i rysunku o większych różnicach walorowych może dać efekt większej harmonii (*Pod lasem*, cykl *Niczym*, węgiel na płótnie, 2018) choć zapewne nie jest to celem dla autorki.

Zróznicowane formaty prac dobrze wyglądają na ścianie w dokumentacji fotograficznej wystaw. Niekiedy jednak w małych formatach dominuje faktura płótna.

Prace habilitacyjne to przede wszystkim pejzaże. Oczywiście ukazanie przestrzeni nie jest w obrazie warunkiem koniecznym, ale mechaniczna struktura, identyczna na wszystkich planach, niekiedy przeszkadza i nie ma takich przymiotów jak ziarno w akwatincie czy analogowej fotografii.

Artystka zachwyca się pejzażem zapamiętanym z dzieciństwa. Jak pisze szuka bezludnych miejsc nietkniętych ingerencją człowieka. Bezludne pola są jednak „rysowane” przez ludzi. Odwzorowanie tej ingerencji w krajobraz jest zasadniczym tematem prac pani dr Dominiki Borek, Stąd czerpie pomysły na podziały płaszczyzny. Nie tylko dotyczące nieba i ziemi Istotną inspiracją są dla habilitantki obrazy i rysunki Vincenta van Gogha. Zwłaszcza cyklu *Siewcy* i *Kobiety na torfowisku*. Śledzi w nich ślad pędzla, grę światła i cienia, *energię wypromieniowaną przez słońce, która formuje kłosa, łany zbóż. Jak wizualnie, graficznie ukazuje się przepływ energii za pomocą schematu? W moim zamyśle rysunek miał służyć ukazaniu tej żywej materii. Spiralne układy wznoszące się i schodzące o tej żywotności przepływu energii opowiadają. O niej zaświadcza*ją.

Istotą przywołanych obrazów jest kontrast postaci z niebem, a w obrazach *Siewca* brawurowe zróznicowanie barw komplementarnych i reliefowych faktur.

Nie jestem przekonany czy efemeryczne z nieostrymi plamami i z małymi kontrastami walorowymi prace habilitantki *emanują energią pracy i energią wzrostu roślin*.

Artystka pisze: *W jakimś sensie cykl ten poprzedziła sesja fotograficzna pól, które to zdjęcia poddawałam następnie obróbce cyfrowej. W wyniku przełożenia zdjęć na negatyw, obraz stał się bliski rysunkowi węglem*. To niezbyt szczęśliwie sformułowane zdanie ale jest jednak czytelną informacją co było pomocą technologiczną w pracach niepowstających z natury.

Jednak deklarowany wpływ „starej” fotografii na prezentowane cykle rysunków wydaje się problematyczny, gdyż opinia pani dr Dominiki Borek na temat początków fotografii wydaje mi się nietrafna. Owszem prace Josepha Nicéphore Niépce’a, który pierwszy uzyskany utrwalony obraz z *Camery obscura* na płycie cynowej, pokrytej asfaltem syryjskim były „ziarniste” i nieostre, ale przywoływane dagerotypie zaskoczyły współczesnych niezwykłą ostrością i niewiarygodną jak na tamte czasy ilością detali. Wynalazcy, którzy podążali inną drogą też dążyli, z dużymi sukcesami, do uzyskania zbliżonych efektów. Prace pani dr Dominiki Borek przypominają raczej odkrywcze (zastosowanie osobnych negatywów do naświetlenia nieba i ziemi) fotografie Gustave le Gray’a z tą różnicą, że artystka rysując węglem na gruntowanym płótnie zakłada pojawienie się przypadku, który może uatrakcyjnić dzieło. W wielu pracach proste i skuteczne zabiegi rysunkowe i kompozycyjne wykorzystujące przypadek nadają pracom dodatkowych walorów.

Habilitantka wspomina, opisując swoją autorską metodę opracowywania rysunku, że stosuje zasady zbliżone do mezzotinty; wydobywając z czerni światła. Patrząc na jej prace odnoszę wrażenie, że rysuje na wytartych powierzchniach. Nie rozumiem więc na czym polega oryginalność autorskiej technologii. Czy chodzi o rysowanie na płótnie?

Pan profesor Zbigniew Zegan w słowie wstępnym w katalogu *Niczym* zauważa, że *Oryginalność eksperymentu artystycznego Dominiki Borek, który można by nazwać „malarstwem fotogenicznym” polega więc na tym, że Jej obrazy realizowane własnoręcznie środkami niemalarskimi upodobniane są do fotografii*.

Jakiej fotografii - tej „starej”, czy tej cyfrowej przerabianej w Photoshopie?

Artystka pisze: *Moje obrazy miały być świadectwem próby przełożenia jakości obrazu dawnej, monochromatycznej fotografii na język grafiki i rysunku. Z pragnieniem by były niejako zapisem światła-czułości*. Ładne słowa o czułości. Długo przed wypowiedzią Noblistki.

Wielu artystów malowało z fotografii, wielu też upodabniało swoje prace do czarno-białych, zdjęć. Taki nowatorski pomysł miał już w latach 60 XX ubiegłego wieku Gerhard Richter, który, upodabniał obrazy do zdjęć, używając ujęć poruszonych lub nieostrych. To nie zarzut, że ktoś malował wcześniej z fotografii. Prace habilitantki są zupełnie inne i realizowane w innej technologii, ale

fotografie pani dr Dominiki Borek cyklu *Niwy* oglądałem z przyjemnością, z większą przyjemnością niż rysunki.

Pani dr Dominika Borek ma inne zdanie, zauważa: *Fotografia nie jest dla mnie celem samym w sobie czy końcem poszukiwań. Interesuje mnie jako środek wyrazu, a nie w aspekcie swej istoty albo od strony technologicznej.* Obraz dla artystki jest czymś więcej niż to co widziane. To coś więcej niż wytwór odwzorowanej percepcji. Zapewne odnosi się do swoich egzystencjalnych doświadczeń. *Swoje myśli koncentruję także wokół zagadnień, które odnosząc się do obrazu, odnoszę także do życia: do egzystencji człowieka: stan zaciemnienia, niewidzenia, w ciemności, pogrążonego w rozpacz, ze świadomością własnej grzeszności zestawiam z zaciemnionym obrazem, w którym „nic się nie jawi”.*

Z drugiej strony dla artystki istotna jest technologia, ale „nacechowana” emocjami.

Gdyby istniała jakaś kategoryzacja, jakiś podział na tych, którzy po prostu rysują i na tych, którzy szukają sposobu, aby coś narysować. Myślę, że należałoby mnie przypisać do tej drugiej kategorii, charakteryzującej się skłonnością do szukania jakiegoś rodzaju szczególnej formy wypowiedzi.

To szukanie samopotwierzenia w technice ma w sobie coś z natury osoby wrażliwej czy też może przewrażliwionej...? nie wszystko rozumiem w tych antynomiach.

Pani dr Dominika Borek przedstawiła w swojej pracy habilitacyjnej pięćdziesiąt jeden rysunków. To duża liczba. Zastanowić się trzeba czy wszystkie prace powinny znaleźć się w tym zestawie. Obok bardzo ciekawych kompozycji znajdują się i takie, które rodzą protest.

Chciałbym wierzyć, że ostatnie rysunki reprodukowane w katalogu (dołączonym do dokumentacji w formie papierowej i elektronicznej) to rodzaj prowokacji artystycznej, ale jeśli tak, to jest ona ograniczona do małego formatu: 18 x 24 cm, 10 x 6 cm. 50 x 40 cm. Jak inaczej wytłumaczyć umieszczenie w wydawnictwie i w dokumentacji cyfrowej rysunku *Pragnienie* (wersja papierowa), zwanym też *Szklanką wody* (wersja cyfrowa)? Trudno uwierzyć, że doświadczona artystka stosuje tak banalna kompozycję, koślawe elipsy i kiepską analizę światła, które według niej jest tak istotne w jej pracach.

Prominentni krytycy i teoretycy twierdzą, że obecnie tradycyjne umiejętności warsztatowe przeszkadzają w kreacji. Ale dotyczy to nowych mediów, performance, instalacji, video art, sztuki zaangażowanej itp. Pani Dominika Borek w przedstawianych pracach habilitacyjnych i objawionych inspiracjach jest zapatrzona w klasykę i przeszłość. Stąd moje zdziwienie, że w taki sposób komponuje i rysuje studnię, rękę i ostatnią w katalogu miniaturę *Bądźcie miłosierni, tak jak Ojciec wasz jest miłosierny*, węgiel na płótnie, 10 x 6 cm, 2019.

Wymienione rysunki nie znalazły się w autoreferacie, ale wśród pozostałych są też takie które nie budzą uznania. Ograniczenie kolekcji wpłynęłoby na jej jakość. Ocena i autoocena i podejmowane na ich podstawie decyzje są elementami profesji.

Układ przedstawionych prac zamieszczonych w katalogu i autoreferacie jest niejasny. Pani dr Dominika Borek projektowała katalog i miała pomysł jak rozmieścić prace ale nie potrafię go odczytać. Dotyczy to tematów rysunków jak i układu graficznego.

Wśród prac artystki pojawiają się często dosyć banalne acz dobrze rysowane „klasyczne pejzaże”; zwłaszcza w cyklu *Niwy* i piękne prace bliskie abstrakcji, których tytuły nawiązują do wiodącego tematu. Znalazły się też abstrakcyjne(?), duże rysunki, *W i Z*, z cyklu *Niczym*. Dołączony został nie wiedzieć czemu *Pokój* z cyklu *Niczym*, węgiel na płótnie 13 x 18 cm 2018.

Słowa artystki sugerują, że jej praca niesie ważne, osobiste przesłanie: *Jeśli wypowiedź obfituje w obrazy (tym bardziej powielające się tematycznie, kompozycyjnie obrazy) to może wskazywać na jakiś dramatyczny przekaz, przekaz domagający się uwagi.*

Staram się...ale nie rozumiem tej koincydencji. Sądzę, że profesjonalny werbalny i pozawerbalny przekaz powinien być bardziej czytelny. Artysta to ktoś kto tworzy i potrafi różnymi środkami przekazać innym swoje poglądy i przesłanie. Widocznie nie należę do grona osób, którym dane jest do końca zrozumieć intencje artystki.

Przedstawione w dużej ilości prace habilitacyjne mają różny poziom artystyczny. Odwołują się do klasycznych motywów i przedstawień. Artystka stosuje autorską technologię, która pomimo pracy na różnych formatach i wykorzystywania różnych motywów stwarza wrażenie nadmiernej monotonii. Podkreślają to kompozycje prac często podobne do siebie, niekiedy nieinteresujące.

.Konkluzja

Pani doktor Dominika Borek poczynając od pracy dyplomowej zrealizowanej na Wydziale Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych tworzyła prace różnorodne, nasycone osobistymi refleksjami w których biegle używała technologii tradycyjnych i nowych.

Wybitny projekt *Szklarnia*, będący jej pracą doktorską, niósł uniwersalne przesłanie wykraczające poza orbitę osobistych doświadczeń i odczuć artystki.

Te realizacje i szereg innych stworzonych z rozmachem w latach 2009 – 2016 uznaję za bardziej interesujące pod względem artystycznym i emocjonalnym od przedstawionej Pracy habilitacyjnej. Nie mam na myśli technologii czy idei. Można mówić ważne rzeczy ściszym głosem; w ostatnich pracach to się nie powiodło.

Rozwój nigdy nie odbywa się bez zakłóceń, liniowo. Regres jaki, moim zdaniem, dotknął wybitną artystkę odbił się też na jej aktywności, która jest związana z wykonywanym zawodem. Pani doktor nie uczestniczyła w konferencjach, krótkie teksty jakie pisała dotyczyły jej samej (poza felietonem o projektowaniu graficznym i nt. van Gogha), nie doczekała się, poza wstępem profesora Zbigniewa Zegana publikacji o swojej twórczości.

Istotne były - II nagroda z 2017 II w II Międzynarodowym Biennale Sztuk Graficznych w Kownie na Litwie, wystawa *Grafika jest kobietą, grafika polska XX i XXI wieku*, MCSG, Kraków i szereg innych ale prawie wszystkie dotyczyły wcześniej komplementowanych prac.

Jej aktywność pedagogiczna i organizacyjna jest związana z pracą na Uczelni, brak jest współpracy z innymi instytucjami kultury.

Po zapoznaniu się z dokumentacją dotyczącą twórczości, aktywności pedagogicznej, naukowej, społecznej oraz po przeanalizowaniu dzieła habilitacyjnego - Cyklu rysunków „Niwy” oraz cyklu rysunków „Niczym” i autoreferatu, zgodnie z wymogiem formalnymi wynikającym z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. (Dz. U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455, Nr 112, poz. 654.) stwierdzam że pani doktor Dominika Borek nie spełnia stosownych wymagań.

Wnioskuje do Rady Wydziału Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o odmowie nadania dr Dominice Borek stopnia doktora habilitowanego.

Łódź, 5 lutego 2020 r.

dr hab. Piotr Ciesielki. Prof. ASP